

Ewa Wiatr

Uniwersytet Łódzki Centrum Badań Żydowskich
<https://orcid.org/0000-0003-2675-0726>
ewa.wiatr@uni.lodz.pl

„Wyprawa w świat”. Wywiady przeprowadzone w getcie łódzkim przez członków Ha-Szomer Ha-Cair

Streszczenie

Młodzież skupiona w organizacji szomrowej działającej w getcie łódzkim przeprowadziła latem 1943 r. wśród mieszkańców getta łódzkiego kilkanaście wywiadów z osobami przypadkowo spotkanymi na ulicy. Był to element prowadzonej przez opiekunów młodych szomrów działalności wychowawczej. Zadaniem nastolatków było przeprowadzenie i zapisane rozmowy według przekazanego im wzoru.

Powstały w ten sposób materiał stał się cennym źródłem do poznania wielu aspektów życia w getcie łódzkim: sytuacji rodzinnej i materialnej osób, z którymi były przeprowadzane wywiady, ich kondycji fizycznej oraz – co warto podkreślić – posiadanych znajomości (protekcji). Równie istotne są pozyskane dzięki wywiadam informacje o szomrach – poziomie ich wykształcenia, sposobie formułowania wniosków, zaangażowania w działalność grupy. Nie jest to materiał obszerny, natomiast staje się istotnym źródłem do dalszych badań nad aktywnością organizacji młodzieżowych w getcie.

Słowa kluczowe

getto łódzkie, organizacje młodzieżowe, ruch hachszarowy, aktywność młodzieży w gettach, życie codzienne w gettach, protekcja

Abstract

In the summer of 1943, young members of the Shomer organization active in the Łódź ghetto carried out several interviews with random passers-by. It was a part of educational activity organized by Shomer tutors. The teenagers were tasked with interviewing and recording according to a preset format.

The material thus obtained turned out to be a valuable source about many aspects of life in the Łódź ghetto: family and financial situation of the interviewees, their physical condition and, let us stress, their contacts (protection). Equally important is information about the Shomers obtained during the interviews, their level of education, how they formulated conclusions, their involvement in the group. The material is not very extensive, but it turns out to be an important source for further research of the activity of youth organizations in the ghetto.

Key words

Łódź ghetto, youth organizations, the Hashara movement, young people's activity in the ghettos, everyday life, protection

Spuścizna archiwalna getta łódzkiego jest rozproszona po instytucjach archiwalnych i muzealnych w wielu krajach. Można pokusić się o stwierdzenie, że tam, gdzie po wojnie zamieszkali łódzcy Żydzi, którym udało się przeżyć, możemy napotkać ślad dokumentacji czy to o charakterze osobistym, czy urzędowym. Losy tych dokumentów są trudne do odtworzenia. Deportowani w sierpniu do Auschwitz-Birkenau mogli zabrać ze sobą bagaż z niezbędnymi przedmiotami, rzeczy te były jednak zabierane i najczęściej palone. Znaleziony przez lekarzkę Armii Czerwonej w ruinach III krematorium w Auschwitz-Birkenau dziennik Rywki Lipszyc jest wyjątkiem, pozwalającym jedynie ubolewać nad innymi pamiętkami, które zostały zniszczone.

Wiele przedmiotów, w tym dokumentów, pozostało na terenie opuszczonego getta. Nie jest moim celem w tym tekście tropienie losów tych materiałów, niemniej należy przypomnieć, że część z nich została po wojnie odnaleziona i zabezpieczona. Tak prawdopodobnie stało się z dokumentami wytworzonymi przez grupy młodzieżowe działające w getcie.

Można podzielić te materiały na dwie części: wytworzone przez działające od lata 1940 do wczesnej wiosny 1941 r. na terenie Marysina kibuce młodzieżowe oraz funkcjonujące nieoficjalnie grupy skupiające młodzież mieszkającą najczęściej z rodzinami, ale należącą do organizacji młodzieżowych. Grupy te odnowiły swoją działalność w początkach 1943 r.

Dokumenty wytworzone w grupach młodzieżowych zostały częściowo włączone do powstałego po wojnie zasobu archiwalnego getta, zwanego często Archiwum Rumkowskiego. Znaczący ich zbiór pozostał w rękach prywatnych. Materiały związane z organizacjami syjonistycznymi stały się cennym materiałem dla organizacji macierzystych budujących swoją pozycję w Izraelu. Stąd też dokumenty związane z organizacją Ha-Szomer Ha-Cair trafiły do Archiwum Moreszet w Givat Hawiwa, natomiast z Ha-Noar Ha-Cijoni – do Masua (International Institute for Holocaust Studies).

Przedmiotem niniejszego opracowania jest niewielki fragment niezwykle bogatego Archiwum Moreszet¹. Znajduje się w nim ponad 2 tys. dokumentów, które w czasie likwidacji getta zabezpieczył jeden z działaczy Ha-Szomer Ha-Cair, Fajwel (Paweł) Szraga Podemski².

¹ Dziękuję Danieli Ozacki za umożliwienie mi pracy w Archiwum Moreszet oraz cenne wskazówki przy kwerendzie. Wszystkie kopie dokumentów zamieszczone w artykule pochodzą z zasobów Archiwum Moreszet.

² Fajwel Szraga Podemski (1924–2014) w getcie zamieszkał z matką Ruchlą (1900–1942), starszym bratem Josefem (ur. 1922) oraz siostrą Czesią (ur. 1926). Latem 1940 r. dołączył z bratem do grup młodzieżowych (hachschar) zlokalizowanych na terenie Marysina. Po zamknięciu i likwidacji hachschar wrócił do rodziny, z którą mieszkał początkowo przy ul. Podrzecznej 3, a następnie Wolborskiej 29. W czasie szpery we wrześniu 1942 r. stracił matkę. Młodzież skupiona w Ha-Szomer Ha-Cair od 1943 r. wznowiła spotkania, a Fajwel Podemski stał się jedynym z głównych działaczy. W czasie likwidacji getta został skierowany do grupy porządkującej teren, dzięki czemu mógł zabezpieczyć materiały związane z aktywnością

W tym ogromnym materiale moją uwagę zwróciły wywiady przeprowadzone przez szomrów wśród mieszkańców getta. Dzięki zachowanej instrukcji mamy możliwość poznania założeń przedsięwzięcia, szumnie nazwanego „Wyprawa w świat”. Instrukcja została podpisana w imieniu kierownictwa gdu (batalionu) przez Fajwela Podemskiego. Zadanie polegało na rozproszeniu się po okolicy, „zdobyciu jednego człowieka ulicy”, przeprowadzeniu z nim wywiadu i zapisaniu odpowiedzi. Tak przygotowany materiał oddawano opiekunowi (opiekunom) grupy. Trudno na podstawie dostępnych materiałów ustalić, czy autor (autorzy) pytań wzorowali się na jakimś modelu wywiadów, czy przygotowali je intuicyjnie. Z wachlarza pytań miał się wyłonić obraz przepytywanej osoby i jej życie przed wojną, w czasie okupacji i po wojnie. Nie można jednoznacznie stwierdzić, czy zebrane informacje miały być materiałem wyjściowym do dalszego opracowania (omówienia na zbiórce?) oraz czy celem miało być poznanie sytuacji mieszkańców getta, czy też był to element pracy wychowawczej nakierowanej na rozwój młodych ludzi³.

W instrukcji przekazanej nastolatkom (zob. dalej) zawarto aż 18 pytań, z których część miała charakter czysto informacyjny (gdzie pracuje, wiek, stan cywilny, adres), inne miały pomóc scharakteryzować osobę i jej sytuację. Dotyczyły zarówno okresu sprzed wojny („czym był przed wojną”, „czy łódzianin”), preferencji politycznych, rodziny i stanu zdrowia, jak i planów powojennych („czy wojna skończy się tego roku, co zrobi po wojnie, plany jego”). Warto też zwrócić uwagę na pytanie ściśle związane z sytuacją w getcie, a mianowicie „Kto jest jego protekcją w getcie”.

Instrukcja została przygotowana 31 lipca 1943 r. Wywiady mogły zostać przeprowadzone tego bądź następnego dnia, na większości bowiem znajduje się zapisana czerwonym ołówkiem i zaparafowana data „1 VIII 1943 r.”. Jest to najprawdopodobniej data oddania wywiadu opiekunowi grupy.

szomrów. Przed wyjazdem z Polski opublikował w „Mostach”, organie prasowym Ha-Szomer Ha-Cair, fragmenty wspomnień: *Kibuc szomrowy w Litzmannstadt-Ghetto*, „Mosty”, 4 VI 1949, nr 66, s. 5. W Izraelu opublikował dwa teksty poświęcone aktywności Ha-Szomer Ha-Cair: „Rozważania o specyfice podziemia w getcie”, „Jalkut Moreszet” 1969, nr 11, s. 59–67, oraz „Hufiec Ha-Szomer Ha-Cair w getcie łódzkim”, „Jalkut Moreszet” 1979/1980, nr 28, s. 7–36. W 2004 r. ukazały się jego wspomnienia *Zichronot mi-geṭo Lodz*, Raanana: Doḡuṣṭori, 2004. W 1997 r. został z nim przeprowadzony wywiad, dostępny na stronach Muzeum Pamięci Holokaustu w Waszyngtonie: collections.ushmm.org/search/catalog/irn503226. W Izraelu skrócił nazwisko do Pode (Podeh), występując najczęściej jako Szraga (Shraga).

³ W zasobie Archiwum Moreszet zachowały się również inne materiały, pokazujące podejmowane przez starszą gdu działania edukacyjne i wychowawcze, m.in. pisemne prace dotyczące przeczytanych lektur czy też rozważania o znaczeniu przyjaźni. Sięgnęto nawet do formy ankiety, w której młodzi ludzie musieli odpowiedzieć na szereg pytań związanych z tematem „My, nasza praca w perspektywie getta” (Archiwum Moreszet, sygn. D.1.240.1-17, b.p.).

Zachowało się 18 ankiet przeprowadzonych przez 17 osób⁴. Na tym etapie badań i przy wykorzystaniu dostępnych dokumentów nie jest możliwe zweryfikowanie, czy jest to pełny zbiór, czy jego część. Zadanie zostało przydzielone członkom grup (kwuc) męskich i żeńskich z gdudu „Lachorim” (Wolność) należącego do ruchu Ha-Szomer Ha-Cair. Nie wydaje się, aby było wielu więcej młodych ludzi gotowych do podjęcia się tego zadania. Opieram to przypuszczenie na dokumencie z rozkazem zwołującym zbórkę gdudu na dzień 18 września 1943 r., skierowanym do 24 osób⁵. Być może były to wszystkie osoby działające w tym czasie w ruchu – a więc niewiele więcej ponad tych zaangażowanych w przeprowadzenie wywiadów. Wszystkie wywiady zostały zapisane (oraz najprawdopodobniej przeprowadzone) w języku polskim. W kilku przypadkach widać potrzebę zaakcentowania przywiązania do języka hebrajskiego przez zapisanie swojego imienia alfabetem hebrajskim.

Wbrew tytułowi całego przedsięwzięcia – „Wyprawa w świat” – większość rozmów toczyła się na skwerze (nazywanym też parkiem lub ogrodem) na rogu ulic Łagiewnickiej i Berka Joselewicza. Być może łatwiej było nakłonić do rozmowy kogoś, kto odpoczywał na świeżym powietrzu. Pojedyncze wywiady przeprowadzono na ruchliwych ulicach Brzezińskiej, Rybnej, Kościelnej oraz Bałuckim Rynku.

Dzięki zapisanym odpowiedziom uzyskujemy 18 różnorodnych charakterystyk, z których każda zawiera informacje uzupełniające naszą wiedzę o codzienności getta. Przypadkowość osób proszonych o udzielenie odpowiedzi sprawiła, że poznajemy kobiety i mężczyzn w różnym wieku, samotnych i mieszkających z rodziną, chorych i zdrowych. W większości byli to Łodzianie, a ponadto deportowani do getta mieszkańcy Brzezin i Pabianic. Zaledwie kilka osób nie wspomniało o śmierci bądź deportacji członków rodzin. Co znaczące – żyli w złudnej nadziei na odszukanie po wojnie dzieci czy rodziców, wysiedlanych podczas akcji deportacyjnych („Po wojnie ma zamiar zostać w Łodzi i czekać na matkę, która została wysiedlona w czasie szpery” – wywiad nr 15). Pytanie, czy była to wiara podyktowana niewiedzą, czy też wyparcie świadomości o śmierci deportowanych, pozostanie niestety bez odpowiedzi. Większość rozmówców pozytywnie odpowiedziała na pytanie, czy wojna się skończy w tym roku. Pokazuje to nastroje panujące w getcie w czasie przeprowadzania wywiadów, a więc latem 1943 r. – w okresie względnego spokoju, bez dramatycznych deportacji, nękających getto w 1942 r. Widać wyraźnie, że powszechnie rosła nadzieja na koniec wojny. Ciekawe dla charakterystyki panujących w getcie stosunków było

⁴ Kilka wywiadów po wojnie zostało przepisanych na maszynie. Są to wywiady o numerach 1, 3, 6, 15, 16 i 18. W maszynopisach pojawiają się błędy będące skutkiem trudności z odczytaniem oraz nieznaności kontekstu, np. przy wywiadzie nr 18 nazwisko kobiety podano jako Resantowa, choć z tekstu wynika, że jest to „praca resortowa” (*ibidem*, sygn. D.1.242.239, s. 40–44).

⁵ *Ibidem*, sygn. D.1.253.1-26, b.p.

pytanie o posiadanie protekcji. Padały wręcz precyzyjne odpowiedzi i nazwisko „protektora”, co pokazuje, że posiadanie „pleców” w getcie stało się normą, niewymagającą dyskrecji. Nie dziwi, że osobom, z którymi przeprowadzano wywiady, pogorszyła się sytuacja ekonomiczna – zubożenie stało się doświadczeniem powszechnym. Różnorodnie przedstawiały się powojenne plany: dla wielu najważniejsze było przeżycie wojny, bez sprecyzowania, co dalej. Na tym tle wyróżniają się Hersz Sendek (wywiad nr 4), który planował wyjechać do wujka do Argentyny, a poza tym „szalenie chce być bogaty, wygrać na loterii, rozdáwać pieniądze”, oraz Josek Dawidowicz, który chciałby „mieć wielką piekarnię mechaniczną” (wywiad nr 13). Być może młody wiek obu mężczyzn stał za ich sprecyzowanymi marzeniami.

Niestety w świetle dostępnych materiałów nie udało się ustalić, czy którakolwiek z tych osób przeżyła wojnę, natomiast w kilku wypadkach potwierdzona została śmierć czy to w Chełmnie nad Nerem po deportacji w czerwcu 1944 r., czy to w obozie w Dachau.

Dzięki wywiadam mamy również możliwość poznania członków Ha-Szomer Ha-Cair. Byli to ludzie bardzo młodzi, między 15. a 16. rokiem życia, o różnym poziomie wykształcenia i obycia. Widać to choćby po charakterze pisma, czasem zupełnie niewyrobionym, stylu i błędach. Zapisany przez nich materiał w wielu miejscach zawiera informacje zabarwione emocjami – młodym ludziom trudno było zachować obojętność i okazywali rozmówcom empatię („Odprowadziłam ją do domu i zaprosiła mnie do siebie, gdyż jest samotna” – wywiad nr 10; „Myśli o dziecku. Dodawałam jej otuchy z tego” – wywiad nr 17), bądź też kusili się na agitację polityczną („Przekonałem go, że powinien być komunistą” – wywiad nr 6). Część ankiet zawiera jedynie suche odpowiedzi, w niektórych przypadkach natomiast widać głębsze zaangażowanie, dzięki czemu mamy dokładny opis zarówno okoliczności wywiadu, jak i rozmówcy (np. wywiad nr 2, w którym pojawia się komentarz: „byłem, przeżyłem, zmarłem”, jako uzupełnienie odpowiedzi Racheli Rosenblum, która „w godzinę po wojnie” chciałaby umrzeć). Niektóre sformułowania zaskakują wydziwieniem, jak choćby opis: „Twarz małpia. Wygląd zewnętrzny żydowskiej baby” (wywiad nr 14).

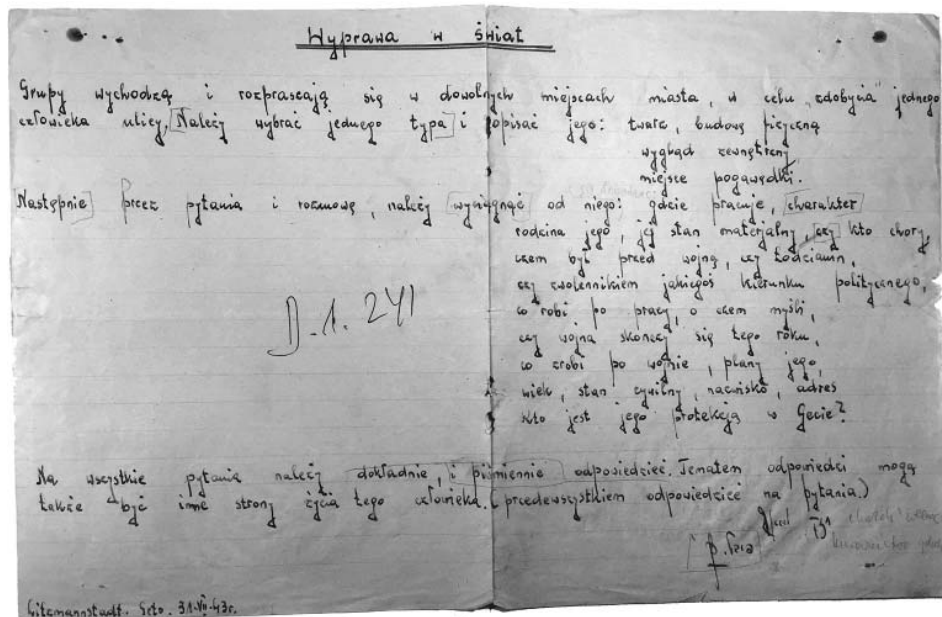
Wiele wywiadów zostało zapisane niestarannie, przy czym usprawiedliwieniem może być to, że notowano je w trakcie rozmowy lub tuż po jej zakończeniu, często na ulicy czy trawniku, a do dyspozycji szomrów pozostawały jedynie ołówki i strzępy kartek bądź papier pakowy. Niestety, szybkość i brak staranności przy zapisywaniu odpowiedzi sprawiły, że w kilku przypadkach źle zapisano nazwisko. W odniesieniu do Małki Gliskman (wywiad nr 3) udało się zweryfikować dane (zapisana była jako Grinsztajn), nie mamy jednak pewności, czy podobne błędy nie pojawiają się w innych sytuacjach, zwłaszcza gdy zawiodły próby zweryfikowania tożsamości.

Zasady edycji

Na potrzeby niniejszej edycji wywiady zostały ponumerowane. Numer wywiadu stanowi więc nagłówek dokumentu, do którego dodano imię i nazwisko osoby, z którą został przeprowadzony wywiad, jeśli takie pojawia się w treści. Opis zewnętrzny materiału zapisany kursywą umieszczono pod nagłówkiem. Dla większej czytelności tekstu zostały dodane akapity, skróty oraz uwspółcześniono interpunkcję i ortografię. Nie poprawiono słów, które można uznać za specyficzne dla języka getta (np. Giemize czyli zniekształcone *Gemüse*, warzywa). W wywiadzie nr 18 pojawiają się rażące błędy ortograficzne, które zostały poprawione, ale ich obecność zaznaczono w opisie. W nawiasach kwadratowych znajdują się brakujące słowa, rozwinięte skróty bądź uwagi edytorskie.

W miarę możliwości podawano informacje zarówno o osobach przeprowadzających wywiady, jak i ich rozmówcach, głównie na podstawie materiałów meldunkowych zachowanych w Archiwum Państwowym w Łodzi⁶. Tylko w jednym przypadku (wywiad nr 7) nie udało się potwierdzić personaliów szomra.

Uzupełnieniem materiału jest fotografia członków gdudu „Wolność”, zrobiona dwadzieścia kilka dni po przeprowadzonej „Wyprawie w świat”. Jest na niej dziewięcioro autorów wywiadów.



Instrukcja przeprowadzenia wywiadu

⁶ Archiwum Państwowe w Łodzi, zespół Przełożony Starszeństwa Żydów, sygn. 1011, Karty meldunkowe.

Instrukcja wywiadu

Tekst napisany czarnym atramentem w poziomie na rozłożonej kartce z zeszytu w linie.

Wyprawa w świat.

Grupy wychodzą i rozpraszają się w dowolnych miejscach miasta, w celu „zdobycia” jednego człowieka ulicy. Należy wybrać jednego typu i opisać jego: twarz, budowę fizyczną, wygląd zewnętrzny, miejsce pogawędki.

Następnie przez pytania i rozmowę należy wyciągnąć od niego: gdzie pracuje, charakter, rodzina jego, jej stan materialny, czy kto chory, czym był przed wojną, czy łódzianin, czy [jest] zwolennikiem jakiegoś kierunku politycznego, co robi po pracy, o czym myśli, czy wojna skończy się tego roku, co zrobi po wojnie, plany jego, wiek, stan cywilny, nazwisko, adres. Kto jest jego protekcją w getcie? Na wszystkie pytania należy dokładnie i piśmiennie odpowiedzieć.

Tematem odpowiedzi mogą także być inne strony życia tego człowieka (przede wszystkim odpowiedzieć na pytania).

Fajwel⁷

Lizmannstadt. Getto. 31 VII 1943 r. Kierownictwo gdu⁸ Chazak weemac⁹

Wywiad nr 1, Frajdla Rzetelnicka

Tekst napisany ołówkiem na połowie kartki w kratkę. Data dopisana czerwoną kredką wraz z nieczytelnym inicjałem najprawdopodobniej osoby odbierającej ankietę.

Twarz panienki, z którą zaczęłam rozmowę, była smągła, pociągła, o semickim nosie i piwnych oczach, figura jej krępa, niska, wygląd zewnętrzny dość estetyczny.

Rozmawiałam z nią w kooperatywie¹⁰ na ul. Brzezińskiej 2.

Pracuje ona w Hut-Abt[eilung]¹¹ w charakterze sprzątaczkii.

Rodzina składa się z dwóch osób, tj. ona z siostrą.

Stan materialny niespecjalny. Chory nikt nie jest.

Przed wojną uczęszczała do szkoły. Jest łódzianką.

Bezpartyjna.

Po pracy sprząta, gotuje, ceruje, załatwia kolejki. Myśli zawsze o wysiedlonej rodzinie. Wątpi, żeby wojna skończyła się w tym roku. Po wojnie odszuka rodzinę, z którą wyjedzie do Ameryki.

⁷ Zapis literami hebrajskimi. Fajwel Podemski.

⁸ Zapis po polsku i hebrajsku.

⁹ Chazak weemac (hebr. bądź silny i wytrwały) – pozdrowienie szomrów zaczerpnięte z Księgi Jozuego, 1, 9. W Biblii Tysiąclecia przetłumaczone jako „Bądź mężny i mocny”.

¹⁰ Nazwa sklepów w getcie, gdzie można było wykupić na talony żywność i artykuły pierwszej potrzeby.

¹¹ Hut Abteilung – Wydział Czapniczy.

Lat 20, jest panienką. Nazywa się Rzetelnicka¹², mieszka Brzezińska 5. Protekcji nie ma.

Sulamit¹³
1 VIII 1943 r.

Wywiad nr 2, Rachela Rosenblum

Zapisaane ołówkiem starannym charakterem pisma na dwóch stronach papieru w kratkę.

Przeszedłem z pół godziny po Rybnej, nagle przystaję przy jednej kobiecie, która akurat wyszła z bochenkiem chleba. Podchodzę niby przypadkowo i pytam się o wagę, czy nie brakuje, i znienacka pytam na chybi-trafi, czy czasem nie mieszkała na Narutowicza 41. Odpowiada mi, że nie, a że zna mnie z widzenia z biura Wołkówny¹⁴, więc nawiązujemy rozmowę.

Jest to kobieta szczupła, wysoka, twarz wydłużona, nos długi, oczy piwne, włosy czarne, ubrana starannie i czysto, lat około 45, słowem wygląd zewnętrzny sympatyczny. Nazywa się Rosenblum¹⁵, mieszka Wrześnieńska 11/13 przy rodzeństwie. Siostra, lat 43, pracuje w Budowlanym, brat, 30, pracuje również w Budowlanym i sama pracuje w sortowni, Żurawia 4, i zarabia około 80 Mk miesięcznie.

Polityką się nie zajmuje, uważa, że wojna tak szybko się nie skończy, ale jej wszystko jedno, bo mąż jej zmarł na tyfus po szperze.

Chciałaby, mówi, w godzinę po wojnie umrzeć, ale tylko przeżyć (byłem, przeżyłem, zmarłem). Jest łodzianką z bogatszej rodziny, znajomości w getcie ma wiele, ale nie może nazwać dokładnie głównego jej protektora.

Przed wojną niczym się nie zajmowała, gdyż mąż miał interes konfekcji. Gdy zwróciłem jej uwagę, że w godzinę po wojnie dopiero na nowo będę chciał żyć, a ona na to, że ja pracuję u Wołkówny i dostaję talony (ale do roznoszenia), to mogę tak mówić.

Na ogół bardzo mi się podoba, jest nerwową, żywą, inteligentną, mówi z akcentem cudzoziemskim.

¹² Sara (ur. 1922) i Frajda (ur. 1924) Rzetelnickie zostały deportowane 14 VII 1944 r. do Chełmna nad Nerem i tam zamordowane. Był to pierwszy etap likwidacji łódzkiego getta. Od czerwca do lipca 1944 r. do Chełmna nad Nerem deportowano 7 tys. osób.

¹³ Sulamit Lajzerowicz (ur. 1927), zamieszkała przy ul. Brzezińskiej 25.

¹⁴ Biurem Wołkówny potocznie nazywano Sekretariat Prób i Zażaleń przy ul. Dworskiej 1, kierowany przez Reginę Wołk.

¹⁵ Rachela Rosenblum (ur. 1904), brat Abram Sendyk (ur. 1911), siostra Fania Lotenberg (ur. 1907). Od listopada 1943 r. Rachela Rosenblum zamieszkała z rodziną brata przy ul. Piwnej 47.

5
 Przemawia z pół godziny po Rybniej, nagle przystaje
 przy jednej kawiarni, która akurat wyła z
 kucharkami dzieł. Podchodzi, mały przywódca
 i pytam, czy o waga, czy nie brakuje i, emigracja
 się pytam, na czyby trafić, czy czasem nie
 mieszkała na Namiotowa 41, odpowiada mi:
 że nie, że ona mnie z widzenia z brata
 Litkewicz, więc nawiązujemy rozmowę.
 Jest to kobieta szczupła, wysoka, twarz wyda-
 rona, nos długi, oczy piękne, włosy czarne, ubranie
 starannie i czysto, lat około 45, stwardni wygląd
 zewnętrznego, nymfomani. Mówi się Rosalind
 mieszkała Łacinińska 11/13 przy odseparacji
 siostra, lat 43 pracuje w Budowlanych, brat 30 lat
 pracuje również w Budowlanych i sama pracuje
 w kółku Żurawia 4 i zarabek około 80 zł miesięcznie.
 Politykę się nie zajmuje, mówi że wojna
 tak szybko się nie skończy, ale jej wystarczy
 jedno to ma jej smutk na tyfus po ropie.
 Chciałaby mówić w godzinę po wojnie umiera
 ale tylko przenieść (system, przegiętem, emantem)
 Jest Łódzianką z bogatszej rodziny.

Wywiad nr 2, s. 1

Eliahu P.¹⁶
 31 VII 1943 r.

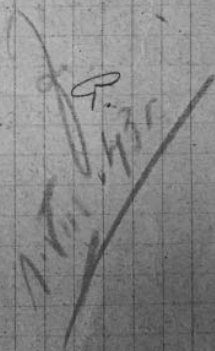
1 VIII 1943 r.¹⁷

¹⁶ Eliahu Powodowski (ur. 1927), zamieszkały przy ul. Piwnej 29.

¹⁷ W każdym przypadku data dopisana jest czerwoną kredką, najprawdopodobniej przez osobę przyjmującą wywiady.

Znajomości w Getacie ma wiele ale nie
może nawet dokładnie głośnego jej protektora
Przed wojną mieszam się nie egzuwata
gdys mgie miał interes konfekcji.

Gdyś wrocistam jej uwagi że w gościnie
po wojnie dopiero na nowo będą chcieli
żyć a ona na to że jej prawnik u
Watkowiny i dostaje talony (ale do równości)
to mogła tak mówić. Naogół
bardzo mi się podoba. ~~On~~ jest nerwowo,
żywy, inteligentny, mówi z akcentem
androsieniczym.

Elialm 

31/III - 431

Wywiad nr 3, [Małka Gliksman]

Zapisany ołówkiem na odwrocie papieru pakowego kawy Streihorst z Bremy. Był to papier sprzedawany prawdopodobnie przez szefa niemieckiego zarządu getta Hansa Biebową, który przed wojną zajmował się handlem kawą w Bremie.

Twarz podłużna, brunetka, porządnie odziana, jasna suknia, kobieta wątpła.

Pogawędka odbyła się na skwerze przy ul. Łagiewnickiej i B. Joselewicza.

Jest chałupniczką w Resorcie Dywanów.

Jest tu z mężem i dwoma dziećmi, miła, inteligentna i mądra kobieta. Mąż jest policjantem w I Rewirze, dzieci idą do świetlicy. Pieniądze jej nie starczą na racje i na talony męża, musi coś z racji sprzedawać.

W domu wszyscy zdrowi.

Przed wojną nie pracowała, lecz mąż miał drukarnię na Gdańskiej 21, a mieszkali na Gdańskiej 19. Ur. w Łodzi. Przeważnie jest zajęta przy gospodarstwie, a ostatnio idzie z dzieckiem o godz. 6 na skwer, poleżeć sobie na trawie.

Że wojna się skończy tego roku, wierzy, gdyż mąż jej tak twierdzi.

Co zrobi po wojnie, nie wie jeszcze. Mówi, że jak się wojna skończy, to już się zobaczy. Kobieta ma lat 31, Grinsztajn¹⁸. Mieszka B. Joselewicza 20.

Protekcji w getcie nie ma i ubolewa nad tym.

Przed wojną było jej bardzo dobrze. Partie żadne ją nie obchodziły, szła z mężem do teatrów, kina, na koncerty i na inne rozrywki.

Towio N.¹⁹

1 VIII 1943 r.

Wywiad nr 4, Hersz Sendek

Zapisane ołówkiem po dwóch stronach papieru pakowego.

Typowo semicka [twarz], wątpły, niezbyt estetyczny, Berka Joselewicza. Metal [Abteilung]²⁰, uczeń. W całości: ojciec, matka, brat, siostra. Dostają CP²¹.

Łódzianin, wszyscy zdrowi.

Wojna się skończy w krótkim czasie.

¹⁸ Nazwisko zostało pomyłone. Przy ul. Gdańskiej 19 funkcjonowała przed wojną drukarnia Symchy Binema Gliksmana. Rodzina o tym nazwisku mieszkała w getcie przy Berka Joselewicza 20, więc należy przypuszczać, że wywiad został przeprowadzony z Małką Gliksman. Wspomniane przez nią dzieci to Jakub Izaak (ur. 1933) i Maryla (ur. 1936).

¹⁹ Towio (Tadeusz) Nasielski (ur. 1924), mieszkał przy ul. Limanowskiego 24. Po wojnie wyemigrował do Palestyny.

²⁰ Metal Abteilung – Wydział Metalowy.

²¹ Dodatkowe talony dla ciężko pracujących (CP), wprowadzone w połowie 1943 r.

Kypowa, serwicki, wogty, mierz, w estetyomy
 Betka rozseliwiera, Mettal, woiny, zuba
 w catoru, ojciec, Matka Brat, wiostra
 Postaja C. P., lodzianin, wsey wy zdmawi
~~sta~~ w kniepi in oraz y, w o jna 59
 skomery w kniepi in oraz y, w o jna 59
 ylessz yndek - Halbom 35
 Materiy Do Karwan, w lau 21
 chce potoczac Do bogobere
 wry na po
 Ad denimbi

Wywiad nr 4, s. 1

12
 2 Sild
~~panna~~ 16 lat, chłopak kawaler
 w Bóg mu panno
 p-go pnotekrej, just Altman
 moajster w Mettal, Przymekl
 mu talon, po pracy gedri w miast
 sa ale me chce być bogaba
 w grawe ma lotemj, Rordawac
 plens die, wie nie orykon

Wywiad nr 4, s. 2

Hersz Sendek²², Wolborska 35.

Należy do Hanoar Hacioni²³.

Chce pojechać do bogatego wujka do Argentyny.

16 lat, chłopak, kawaler, Bóg mu pomoże.

Jego protekcją jest Altman, majster w Metal. Przyrzekł mu talon. Po pracy siedzi u niego. Szalenie chce być bogaty, wygrać na loterii, rozdawać pieniądze. Nic nie czyta.

Lilith²⁴

Wywiad nr 5, Chaim Szyjewicz

Zapisaane ołówkiem na czterech stronach zeszytu do prowadzenia bilansów (z charakterystycznym napisem Winien-Ma).

Twarz: owalna, oczy głęboko osadzone, ostry wzrok, budowa fizyczna: wzrost wysoki, silnie zbudowany.

Wygląd zewnętrzny: ubogo ubrany w [słowo nieczytelne], czarnej marynarce, granatowych spodniach, w pantoflach gettowych²⁵.

Miejsce pogawędki: Brzezińska 47.

Gdzie pracuje: w Czapniczym.

Charakter pracy: II masz[ynista].

Rodzina jego składa się z trzech osób: żony i dzieci.

Stan materialny: ciężko pcha się czas. Zarabia przeciętnie od 18 do 22 RM, a żona od 5 do 12 RM, tak że ledwo starcza na racje.

Czy kto chory: –

Czym był przed wojną: czapnik.

Czy łodzianin: tak, zamieszkuje, tak jak mieszkał.

Czy jest zwolennikiem jakiegoś klubu politycznego: syjonista.

Co robi po pracy: szyje, aby zarobić na utrzymanie.

O czym myśli: troszczy się o to, aby mieć pieniądze na wykupienie racji itp.

Czy wojna się skończy: oby.

Co zrobi po wojnie: będzie prowadził przedwojenny żywot.

Plany jego: dostać się do aprowizacji.

²² W księdze meldunkowej domu przy ul. Wolborskiej 35 brakuje osoby o takim nazwisku. W getcie przebywało dwóch chłopców nazywających się Hersz Sender, urodzonych w 1925 i 1926 r. Żaden z nich nie mieszkał przy ul. Wolborskiej. Być może nazwisko brzmiało Sendyk.

²³ Ha-Noar Ha-Cijoni – organizacja skautowa młodzieży syjonistycznej.

²⁴ Lilith (Dziunia) Liberman (ur. 1927), mieszkała przy ul. Zgierskiej 17. Po wojnie mieszkała w Izraelu, po mężu przyjęła nazwisko Dublin (Esther).

²⁵ W getcie funkcjonował resort produkujący buty na wewnętrzne potrzeby mieszkańców getta. Robiono je z resztek materiałów, a podeszwy najczęściej były drewniane (stąd często używana nazwa „treпки”).

Wiek: 35 lat, stan cywilny: 3 osoby, żona, dziecko. Nazwisko: Szyjewicz²⁶, Zawiszy 24.

Kto jest jego prot[ekcją]: nikt.

Meir J.²⁷

1 VIII 1943 r.

Wywiad nr 6, Berkenfeld

Zapisane ołówkiem po dwóch stronach papieru pakowego. Widoczne ślady perforacji.

Twarz szczupła, poorana zmarszczkami, średniego wzrostu, dość szeroki. Ubrany starannie, choć odzież zniszczona i stara.

Rozmawiałem z nim na skwerze na rogu Łągiewnickiej [i] Berka Joselewicza.

Pracuje²⁸ jako krawiec na Łągiewnickiej 36. Dwoch braci uciekło w pierwszym roku do Palestyny. Żona wysiedlona z córką z rodzinnego miasta. Syn w Niemczech, wysiedlony także stamtąd. Pracuje przy szosach²⁹. Czytał właśnie listy, pisze, że jest mu znośnie. Zarabia między 80–100 na akord.

Jest sam, a więc nie ma chorego.

Przed wojną miał pracownię krawiecką w miasteczku Sieradzu.

Przekonałem go, że powinien być komunistą. Chce pojechać do Palestyny i mieć wielką pracownię krawiecką za miastem. Marzy o domku z morgą ziemi, aby żona mogła prowadzić ładne gospodarstwo. Myśli o rodzinie i o końcu wojny, i o jedzeniu. Uważa, że Niemców niedługo licho porwie.

Chce, aby syn został inżynierem. 47 lat, żonaty, ale żona wysiedlona.

Berkenfeld³⁰, Młynarska 15/11.

Nie ma protekcji.

Szlomo³¹

1 VIII 1943 r.

²⁶ Chaim Szyjewicz lub Szyjowicz (1905–1945), żona Ajdla (ur. 1905) oraz synowie: Mordka Lajb (ur. 1936) i Hersz (ur. 1939). Chaim Szyjowicz zmarł 20 II 1945 r. w Dachau.

²⁷ Meir Joskowicz (ur. 1928), mieszkał przy ul. Żytniej 12.

²⁸ Skreślone: w Krawieckim, Łąg[iewnicka] 36.

²⁹ Z getta wysyłano robotników do budowy autostrady Poznań–Frankfurt nad Odrą. Wzdłuż autostrady założono 14 obozów określanych jako Reichsautobahnlager (obóz autostrady Rzeszy, RAB).

³⁰ Przy ul. Młynarskiej 15 mieszkała rodzina Berkenwaldów z Warty. Podane w ankiecie dane nie zgadzają się z danymi tej rodziny.

³¹ Imię zapisane alfabetem hebrajskim. W gronie szomrów było dwóch chłopców o imieniu Szlomo: Traub i Lipszyc.

Wywiad nr 7, Juda Ast

Zapisał czerwona kredką (trzy pierwsze wersy) oraz ołówkiem na kartce w kratkę.

Z Brzezina, wysiedlony³², ma wodę w boku. Nazywa się Ast³³, kuzyn Asta z Fleisch³⁴, 18 lat. Pracuje na Placu Warzywnym w charakterze czarnego robotnika³⁵. Podpisuje listę i dostaje dwie zupy. Idzie sobie zwykle gdzieś na skwer i leży na słońcu, bo uważa, że to jest bardzo zdrowe.

W rodzinie jest matka i brat, 21 lat, pracuje w Satler³⁶. Przed wojną mieli sklepik satlerowski³⁷, on i ojciec. Prócz niego chory nikt nie jest. Przed wojną chodził do szkoły i nie myślał o niczym, gdyż, jak mówi, był za młody.

W organizacji nie był żadnej. Co do końca wojny to uważa, że my jesteśmy zupełnie nieświadomi, co się dzieje na świecie.

O ile Bóg da, to wojna się skończy. Na po wojnie nie ma żadnych planów, przede wszystkim niech przeżyje, a później to już se da radę. Mieszka Zawiszy³⁸.

Opis: chudy, wysoki, anemiczna twarz, ubranie dość schludne, ubogie.

Skwer Berka Joselewicza/Łagiewnicka

[Kibel I.]³⁹

1 VIII 1943 r.

³² Po likwidacji getta brzezińskiego osoby uznane za zdolne do pracy zostały skierowane do getta w Łodzi, natomiast dzieci, chorzy oraz osoby starsze deportowano do Chełmna nad Nerem.

³³ Z danych meldunkowych wynika, że pochodząca z Brzezina rodzina (być może dwie rodziny) składała się z następujących osób: Glik (ur. 1894), Chaim Izrael Ast (ur. 1891), Fajwel (ur. 1920), Frymeta (ur. 1921), Juda (ur. 1925) i Fiszel (ur. 1927). Pierwszym miejscem zamieszkania po przybyciu z Brzezina był dom przy ul. Łagiewnickiej 15. Fiszel i Frymeta zostali deportowani do Chełmna nad Nerem w lipcu 1944 r. i tam zamordowani. Juda Ast z ojcem został wywieziony do Auschwitz, stamtąd do obozu w Dachau. Chaim Sruel został 25 października odesłany do Auschwitz i prawdopodobnie zamordowany, a Juda zmarł w Dachau 17 II 1945 r.

³⁴ Fleisch Abteilung – Wydział Mięsny. Najprawdopodobniej wspomina Michała Asta (ur. 1886), pracującego w tymże wydziale.

³⁵ „Czarny robotnik” – osoba zatrudniona do prac fizycznych, opłacana w zależności od wykonywanej pracy, w odróżnieniu do pracowników „etatowych”, którzy najczęściej otrzymywali wynagrodzenia co miesiąc.

³⁶ Leder- und Sattlerwaren Abteilung – Wydział Skórzano-Rymarski.

³⁷ Sklep z artykułami skórzanymi.

³⁸ Adres zameldowania rodziny to ul. Łagiewnicka 15 – budynek znajdujący się wewnątrz kwartału. Najbliższe wejście na ulicę prowadziło przez Zawiszy 9. Jest to miejsce w pobliżu skweru, gdzie odbyła się rozmowa.

³⁹ Podpis literami hebrajskimi; zapis niepewny. Na listach gdudu brakuje osoby o takim nazwisku. Być może jest to Arek Kopel.

Narzuwa się Majzel Mta. Amieszk 9
 na Preproaw 110. Pracuje w dywanach
 wymiary pleców samoty. Wyglądzie
 bardzo się nilytają 26 kg. Brnnetk
 ma zapadłe oczy jest wynędniona
 ma miera i dwie dzieci jedno
 wysiedliło w szpitalu, reszta jest bogu
 daleka. odrował Maja i starszą córkę
 zarabiają więc mają na utrzymanie
 cały rok kochu mieszka 19 lat
 przed wojną była siwowerka
 nie obchodzi jej żadna polityka
 niech tylko się wyzna
 skanerzy a co będzie powymie
 to ona i jej robotnicy narzenie
 musi myśleć tylko siebie
 co i ugotoware. Ma ma spratek
 kęci coje obchodu protekcja
 ona jej nie ma cierpliwość
 wojna musi się skonczyć już
 w tym roku. Rozmawiałam
 z nią na Berka Jankowicza
 siedząc na ławce

Puth. A

Wywiad nr 8, Ita Majzel

Zapisane ołówkiem na gładkim papierze (na odwrocie papieru pakowego kawy Streihorst).

Nazywa się Majzel Ita⁴⁰, mieszka na Pieprzowej 10. Pracuje w Dywanowym i plecie szmaty. Wygląda bardzo źle, ubyłoby jej 26 kilogramów. Brunetka, ma zapadłe oczy, jest wynędzniała. Ma męża i dwoje dzieci. Jedno wysiedlili w szperze, a reszta jest, Bogu dzięki, zdrowa.

Mąż i starsza córka zarabiają, więc mają na wykupienie racji.

W Łodzi mieszka 19 lat, przed wojną była szwaczką. Nie obchodzi ją żadna polityka, niech tylko się wojna skończy, a co będzie po wojnie, to ona już zobaczy. Na razie musi myśleć, żeby mogła coś ugotować. Nie ma protekcji, co ją obchodzi protekcja. Ona już nie ma cierpliwości. Wojna musi się skończyć w tym roku. Rozmawiałam z nią na Berka Joselewicza, siedząc na trawie.

Ruth A.⁴¹

1 VIII 1943 r.

Wywiad nr 9, Sztatlender

Zapisane ołówkiem kopiowym na jednej kartce z zeszytu w linie.

Twarz brzydka, budowa f[izyczna:] przystojna, brudno ubrana.

Miejsce pog[awędki:] w skwerze.

Obecnie jest chałupniczką u Klugmana⁴², warunki dość dobre. Mąż jej kotlarzem w kuchni. Kobieta, 25 lat. Wygląd zwyczajny.

Rodzina, Bogu dzięki, zdrowa.

Łódzianka, obecnie mieszka Łągiwnicka 6.

Sztatlender⁴³. Niepartyjna, nie wierzy w koniec wojny, marzy jedynie przeżyć wojnę wraz [ze] swym czteroletnim dzieckiem i mężem.

⁴⁰ Przy ul. Pieprzowej 10 mieszkała Estera Majzner (ur. 1903) z dziećmi: Chaną (ur. 1930) i Izraelem (ur. 1935). Jej mężem mógł być mieszkający w tym samym mieszkaniu Abram Żupan (ur. 1902). Estera została 12 VII 1944 r. deportowana do Chełmna nad Nerem i tam zamordowana.

⁴¹ Ruth Altman (ur. 1928), mieszkała przy ul. Zgierskiej 56. Po wojnie osiadła w Izraelu. Rutja Altman pojawia się we wspomnieniach Chaima Kozienickiego, należącego do organizacji Ha-Noar Ha-Cijoni. Zamieszczone w publikacji zdjęcie pokazuje, że chodzi o tę samą osobę. Informacja ta wymaga dalszej weryfikacji, na ten moment należy przyjąć, że Rutka zmieniła przynależność organizacyjną (Chaim Kozienicki, *Dorastałem w piekle*, Sztutowo: Muzeum Stutthof, 2016, s. 106–107).

⁴² Szyja Klugman był kierownikiem Resortu Dywanów przy ul. Podrzecznej 10. Z jego inicjatywy produkowano chodniki i dywany z kolorowych szmat. Regina Dawidowicz mogła jako chałupniczka pracować przy pruciu resztek materiałów.

⁴³ W dostępnych materiałach archiwalnych nie udało się potwierdzić tożsamości tej osoby.

Jedynie jej brak rodziców, których wysiedlono w Szperze.
Protekcja: Kaufman⁴⁴.

Reginka⁴⁵
1 VIII 1943 r.

Wywiad nr 10, Rywka Dawidowicz

Zapisane ołówkiem na dwóch stronach papieru pakowego.

Mieszka na Franciszkańska 61.
Mieszka z rodziną, bardzo niedobrzy ludzie. Codziennie siedzi w parku.
Protekcja w getcie jest, jakiś wachmistrz.
Odprowadziłam ją do domu i zaprosiła mnie do siebie, gdyż jest samotna. Pracuje od 7 do 2 i od 2 do 10 wieczór. [Z tego] powodu kupiła lusterko, aby móc się przejrzeć i trzymać się. Twierdzi, że z polityki jest dobrze i że w tym roku powinno się skończyć. Pojedzie na wieś odpocząć⁴⁶. Będzie jadła. Odszuka męża i syna. 29 lat ma. Ma męża. Dawidowicz Rywka⁴⁷.

Ruth Sternberg⁴⁸
1 VIII 1943 r.

Wywiad nr 11, Wygocki

Zapisane ołówkiem po dwóch stronach kawałka papieru pakowego. Widoczna perforacja w połowie kartki.

Spot[kanie] róg Bałuckiego Rynku i Łagiewnickiej.
Twarz szczupła i podłużna, oczy czarne. Dobrze zbudowany.
Miejsce pogawędki: różne.
Gdzie pracuje: Giemize⁴⁹ Abt[eilung], wagowy.
Rodzina jego: żona i dwoje dzieci.
Stan materialny: 120 Mk miesięcznie.
Nikt nie jest chory.
Przed wojną pracował w manufakturze Piotrkowska 58.

⁴⁴ Gerszon Kaufman był w getcie prominentnym pracownikiem Wydziału Kuchen (odpowiadał za jadłospis), a Henryk Kaufman – szefem Straży Pożarnej. Nie jest możliwe ustalenie, o którego chodzi.

⁴⁵ Regina Friedland (ur. 1927), mieszkała przy ul. Brzezińskiej 3.

⁴⁶ Zdanie skreślone.

⁴⁷ Niestety, nie udało się potwierdzić danych zawartych w ankiecie.

⁴⁸ Ruth Sternberg (ur. 1929), mieszkała w getcie przy ul. Zgierskiej 78.

⁴⁹ Gemüse Abteilung – Wydział Warzywny.

Jego stronnictwem jest Bóg. Siedzi w domu i przeważnie modli się. Jak się ułoży życie po wojnie? Wojna bezwzględnie skończy się tego roku. Po wojnie będzie usiłował pracować, żeby mu nic nie brakowało. Na razie nie ma żadnych planów.

Wiek 40 lat. Nazwisko Wygocki⁵⁰. Adres: Łagiewnicka 22/11.

Protekcja: Szczęśliwy⁵¹.

Stan cywilny: żonaty.

Wygląd zewnętrzny: ubranie trochę zaniedbane, buty dobre.

M. Rogowski⁵²

1 VIII 1943 r.

Wywiad nr 12, Jakub Sędziszek

Zapisaane ołówkiem po dwóch stronach kawałka papieru pakowego. Widoczna perforacja w połowie kartki.

Spotkałem go przy pl. Kościelnym i Łagiewnickiej. Po długich wysiłkach udało mi się go zapoznać.

Nazywa się Jakub Sędziszek⁵³, mieszka Spacerowa 10. Twarz okrągła, budowa ładna, blondyn. Pracuje Kesselschmiede⁵⁴ jako studniarz. Pracuje tam z ojcem i dwoma braćmi. Ojciec majster, matka też ma warunki niezłe.

Wszyscy zdrowi.

Przed wojną chodził do szkoły. Lat 19. Ze względu na wiek jest wzrostu niskiego. Łódzianin.

Z sytuacji politycznej wnioskuję, że wojna się w tym roku skończy.

Chciałby, żeby był ustrój socjalny. Po pracy czyta, widuje się z kolegami i koleżankami. Protekcją jego jest p. Kligier⁵⁵, daleki krewny.

Aba⁵⁶

⁵⁰ Wolf (Wołek Lewek) Wygodzki (Wygocki, ur. 1907), mieszkał pod tym adresem z żoną Szajndlą (ur. 1898) i dziećmi Rywką (ur. 1928) oraz Abramem Berem (ur. 1939). Wolf został wysiedlony do pracy poza getto 10 III 1944 r., prawdopodobnie do zakładów zbrojeniowych pod Częstochową (HASAG).

⁵¹ Awidgor Mendel Szczęśliwy (1897–1961) – kierownik Wydziału Aprowizacji w getcie.

⁵² Mosze Rogowski (ur. 1928), mieszkał przy ul. Piwnej 10.

⁵³ Jakub Sędziszek (ur. 1925), syn Majera (ur. 1904) i Frymety (ur. 1909). Bracia bliźnięta Mojżesz i Izrael urodzili się w 1925 r.

⁵⁴ Kesselschmiede – kotłarnia.

⁵⁵ Mordka (Marek) Kligier – członek Oddziału Specjalnego Służby Porządkowej w getcie, a od lipca 1943 r. jego kierownik.

⁵⁶ Aba Czesny (ur. 1927), mieszkał przy ul. Zgierskiej 29.

Wywiad nr 13, Josek Dawidowicz

Zapisane ołówkiem po dwóch stronach papieru pakowego.

Jest to chłopak, niski wzrost, blondyn o niebieskich oczach. Ma lat 18. Spotkałem go na ulicy Brzezińskiej, był on w wesołym nastroju, gdyż szedł na „polowanie”. Pracuje w Metal Abt[eilung] 2 przy ul. Zgierskiej 56 jako uczeń. Rodzina ta składa się z dwóch osób – on i ojciec, który pracuje w piekarni w charakterze piekarza. Chłopak ten skończył szkołę w roku wybuchu wojny. Jest on łodzianinem, polityką się nie zajmuje, gdyż został on pochłonięty życiem deptakowym. Jest stuprocentowym optymistą i wierzy, że wojna skończy się w tym roku. Dąży on do życia socjalistycznego. Chce mieć wielką piekarnię mechaniczną. Mieszka na ulicy Młynarskiej 4. Nazywa się Josek Dawidowicz⁵⁷, ma on protekcję Rosenblata⁵⁸.

Mosze Rozenberg⁵⁹

1 VIII 1943 r.

Wywiad nr 14, N.N.

Zapisane ołówkiem po dwóch stronach kawałka papieru pakowego. Widoczna perforacja w połowie kartki.

Twarz małpia. Wygląd zewnętrzny żydowskiej baby.
Miejsce pogawędki: róg B. Joselewicza i Łagiewnickiej.
Stan materialny słaby. Czym była przed wojną: zamożniejszą osobą.
Pochodzi z Częstochowy. Myśli, że wojna skończy się niedługo.
Wiek 55 lat.
Mieszka Zgierska 9.
Pracuje jako chałupniczka (szydełkowanie).
Chorych w rodzinie nie ma.
Planów na po wojnie nie ma.
Ma dzieci.

Mosze Ł.⁶⁰

⁵⁷ Josek Lajb Dawidowicz (ur. 1927).

⁵⁸ Mógł to być Leon Rozenblat, szef Służby Porządkowej w getcie, lub Mieczysław Rosenblatt, członek Najwyższej Izby Kontroli oraz kierownik Centralnej Buchalterii.

⁵⁹ Mosze Rozenberg (ur. 1928), mieszkał przy ul. Franciszkańskiej 54.

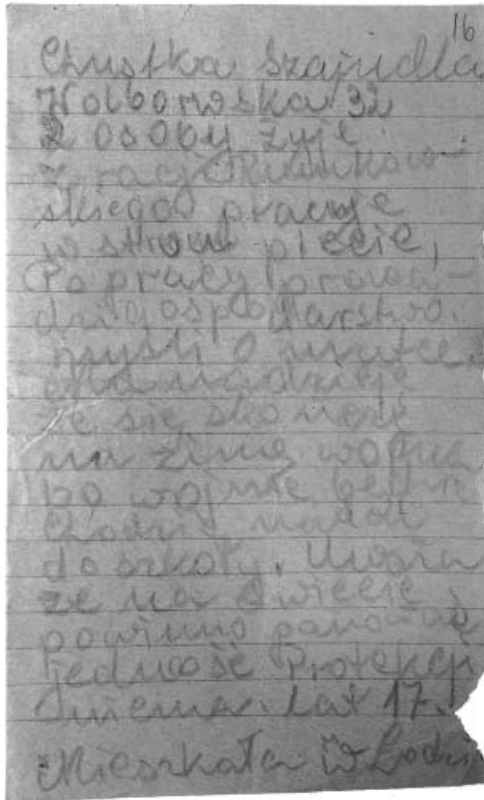
⁶⁰ Mosze (Marek) Łoziński (ur. 1927), zamieszkały przy ul. Brzezińskiej 7.

Wywiad nr 15, Szajndla Chustka

Zapisaane ołówkiem na dwóch stronach kartki w linie.

Chustka Szajndla⁶¹. Wolborska 32. Dwie osoby, żyje z racji Rumkowskiego⁶². Pracuje w Stoh, plecie⁶³. Po pracy prowadzi gospodarstwo. Myśli o matce, ma nadzieję, że się skończy na zimę wojna. Po wojnie będzie chodzić nadal do szkoły. Uważa, że na świecie powinna panować jedność. Protekcji nie ma. Lat 17. Mieszkała w Łodzi. Po wojnie ma zamiar zostać w Łodzi i czekać⁶⁴ na matkę, która została wysiedlona w czasie szpery.

T. Lipińska⁶⁵
1 VIII 1943 r.



Chustka Szajndla¹⁶
Wolborska 32
2 osoby żyje
z racji Rumkowskiego
skiego pracuje
w stoh plecie,
po pracy prowadzi
gospodarstwo.
myśli o matce
że się skończy
na zimę wojna
po wojnie będzie
chodzić nadal
do szkoły. Uważa
że na świecie
powinno panować
jedność. Protekcji
nie ma. Lat 17.
Mieszkała w Łodzi

Wywiad nr 15, s. 1

⁶¹ Nie udało się potwierdzić tożsamości tej osoby.

⁶² Skrót pojęciowy określający przydziały żywności wydawane przez żydowską administrację getta (w domyśle – Rumkowskiego).

⁶³ Strohschuhe Abteilung – Wydział Obuwia Słomianego. Wytwarzano w nim zimowe ochronne buty, produkowane z plecionych ze słomy warkoczy.

⁶⁴ Skreślone: czekać na ojca, bo ojciec zost[a].

⁶⁵ Brak informacji.

Po wojnie ma
 samą zostac
 w Łodzi i czekać
 na ojca i siostrę
~~która ma matkę~~
 która została
 wysiedlona pod
 pręgą.

A. Lijewski

Wywiad nr 15, s. 2

Wywiad nr 16, N.N.

Zapisaane ołówkiem na dwóch stronach kartki w linie.

Twarz blada, podłużna, szczupła. Budowa fizyczna chuda. Wygląd zewnętrzny: dość porządnie ubrana. Czysta. Bardzo miła. Miejsce pracy: Franciszkańska 57, Szewcki⁶⁶, Akord. Rodzina jego [!] 4 osoby: matka, ojciec siostra. Stan materialny: zwykły śmiertelnik gettowy. Czy kto chory: ona jedna jest chora⁶⁷. Czym była przed wojną: uczennicą i należała do organizacji Hanoar. Jest Łodzianką. Jest syjonistką, ale z powodu choroby nie może należeć nadal. Siedzi w ogrodzie i rozmyśla o tym, co będzie po wojnie, a więc planuje tylko o tym, żeby się spotkała ze swoim bratem, który jest komunistą obecnie w Rosji. Żyje nadzieją, że się woj-

⁶⁶ Resort Szewski.

⁶⁷ Skreślone: i to bardzo.

na skończy jak najszybciej. Nie zastanawia się, co zrobi po wojnie. Ma lat 19, jest panną. Mieszka ulica Łagiewnicka 12. Nie ma żadnej protekcji. Mieszkała 11 listopada 42.

Pnina⁶⁸
1 VIII 1943 r.

Wywiad nr 17, N.N.

Zapisane ołówkiem na dwóch stronach papieru pakowego.

Twarz niebrzydka, włosy czarne, oczy czarne, średniego wzrostu⁶⁹. Budowa taka sobie. Miejsce pogawędki: park na Łagiewnickiej. Pracuje w Metal-Abt[eilung]⁷⁰. Pilnuje palta[?]. Pracowała kiedyś na warzywnym placu. Mąż wysłany do Poznania do pracy, synek 5 lat, wysłany⁷¹. Żyje z samej racji, chora jest, ogólne osłabienie. Jutro będzie miała naświetlania. Mąż przed wojną był tkaczem, ona nie pracowała. Było jej bardzo dobrze. Pochodzi z Pabianic. Dawała składki na Keren Kajemet⁷². Po pracy odpoczywa w parku na Łagiewnickiej.

Ruth⁷³

Wywiad nr 18, N.N.

Zapisane ołówkiem na czterech stronach papieru pakowego. Tekst zawiera liczne błędy ortograficzne, np: bieże, szpeże, mąsz, niema, ruwnym.

Kobieta zniszczona przez getto. Zbudowana fizycznie, energiczna. Grubiańskie rysy, długi nos. Bez zębów. Niechlujnie ubrana. Siedzi na trawie i pracuje, chałupnictwo bierze do domu z Altmateriału⁷⁴ z Ciesielskiej 24. Jest sama z dzieckiem 4 i pół roku. Jedno dziecko zostało wysiedlone w szperze ze szpitala. Było na obserwacji podejrzanego na tyfus. Dziecko miało 10 lat. Mąż został wysiedlony w pierwszym wysiedleniu. Dziecko było chore na ospę. Utrzymuje się tylko z pracy resortowej. Nie ma żadnej protekcji.

⁶⁸ Pnina Zomerfeld (ur. 1927), mieszkała przy ul. Modrej 20.

⁶⁹ Skreślone: bardzo czysta.

⁷⁰ Resort Metalowy.

⁷¹ Chłopiec mógł zostać deportowany w czasie „szpery” we wrześniu 1942 r. lub – jeśli kobieta została przesiedlona z Pabianic – w czasie likwidacji tamtejszego getta.

⁷² Keren Kajemet Le-Israel – Żydowski Fundusz Narodowy gromadzący środki finansowe na zakup ziemi oraz zasiedlenie Palestyny.

⁷³ Charakter pisma wskazuje, że jest to kolejna ankieta wypełniona przez Ruth Sternberg. Pierwszą rozmówczynią Ruth była Rywka Dawidowicz.

⁷⁴ Resort Surowców Wtórnych.

Kobita ✓ 3
 zmieszana przez gueto ✓
 zbudowana przy użyciu energii
 gwałtownej. Były, długi most
 z ^{Przebiegiem} zębami. ✓
 Siedział na trawie i pracował
 z chatą, biegał do
 domu. z ^{określeniem} 24. Jest sama z
 dzieckiem ^{4 1/2 roku} ✓ jedno dziecko.
 zostało wysłane w spore
 z ^{głównie} szpitala. było na
 obserwacji podejrzane na ✓
 tyfus dziecko miało 10 lat ✓
~~Mar~~ + Mar został wyje
 dany w pancerzu wyje
 Dziecko było chore na ✓
 Osoba, który mijsz ✓
 tylko z pracy ✓

Resantow
 Klama radny protok-
 ofi. Przed wojną w
 Łodzi ~~na ul. Smoleńsk~~
 tego. Miał plac istany
 wielostwa ma 41 stęgi li-
 topada 55. ckie nie przy
 mosta do gęta ba obje-
 ta plac ~~Praca~~ obiekt
 w Misli o mowy mup
 gmemin. Po pracy zagni-
 wuje się tylko z druckiem
 Pragnie przeszyć wazny
 i zabawie się z miżem
 i druckie. Jest przekonana
 na że tego roku skoczy
 się wazny

~~Chociaż~~ ma 34 lat ✓
 i jest bardzo amiralcem
 nie chce po wojnie ✓
 zwrócić swój interes
 Obecnie mieszka w Berlinie
 Leszkowicza 7. ✓
 ma mały rząd praty-
 cy. ✓

1. VIII. 1931

Przed wojną w Łodzi na ulicy Mielczarskiego. Miała plac starego żelastwa na [ul.] 11 Listopada 55. Nic nie przyniosła do getta, bo objęła plac Polka.

Myśli o nowym pragnieniu⁷⁵.

Po pracy zajmuje się tylko z dzieckiem.

Pragnie przeżyć wojnę i zobaczyć się z mężem i z dzieckiem. Jest przekonana, że tego roku skończy się wojna.

Chociaż ma 34 lat i jest bardzo zniszczona, chce po wojnie założyć swój interes.

Obecnie mieszka Berka Joselewicza 7.

Icchak⁷⁶

1 VIII 1943 r.



Członkowie gdu „Lechorim” (Wolność) z Ha-Szomer Ha-Cair. Zdjęcie zrobione z okazji święta Rosz ha-Szana 25 września 1943 r. Dziewięć spośród sfotografowanych osób przeprowadzało ankiety: Lilit (Estera) Liberman (po wojnie Dubin) – środkowy rząd, druga z lewej z założonymi ramionami; Towia Nasielski – górny rząd, czwarty od lewej; Eliahu Powodowski – górny rząd, piąty z lewej; Abe Czesny – górny rząd, czwarty z prawej; Icchak Rubinstein – drugi rząd od góry, czwarty od prawej; Szlomo Traub – drugi rząd od góry, trzeci z prawej; Szlomo Lipszyc – drugi rząd od dołu, trzeci z prawej; Ruth Sternberg – środkowy rząd, trzeci z lewej; Fajwel Podemski – drugi rząd, czwarty z prawej; Ruth Altman – górny rząd, pierwsza z lewej; Regina Friedland – drugi rząd od góry, pierwsza z prawej (zbiory Beit Lochamej ha-Getaot)

⁷⁵ Lekcja niepewna.

⁷⁶ Icchak Rubinstein (ur. 1926), mieszkał przy ul. Limanowskiego 33.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Moreszet

D.1.240.1-17

D.1.242.239

D.1.253.1-26

Archiwum Państwowe w Łodzi

zespół Przełożony Starszeństwa Żydów

1011, Karty meldunkowe

United States Holocaust Memorial Museum (USHMM)

503226, Wywiad ze Szragą Pode [Podemskim]

Źródła publikowane

Kozienicki Chaim, *Dorastałem w piekle*, Sztutowo: Muzeum Stutthof, 2016.

Pode [Podemski] Szraga, „Hufiec Ha-Szomer Ha-Cair w getcie łódzkim” [hebr.], „Jalkut Moreszet” 1979/1980, nr 28.

Pode [Podemski] Szraga, „Rozważania o specyfice podziemia w getcie” [hebr.], „Jalkut Moreszet” 1969, nr 11.

Pode [Podemski] Szraga, *Zichronot mi-geṭo Łodz*, Raanana: DoKusṭori, 2004.

Podemski Fajwel Szraga, *Kibuc szomrowy w Litzmannstadt-Ghetto*, „Mosty”, 4 VI 1949, nr 66.